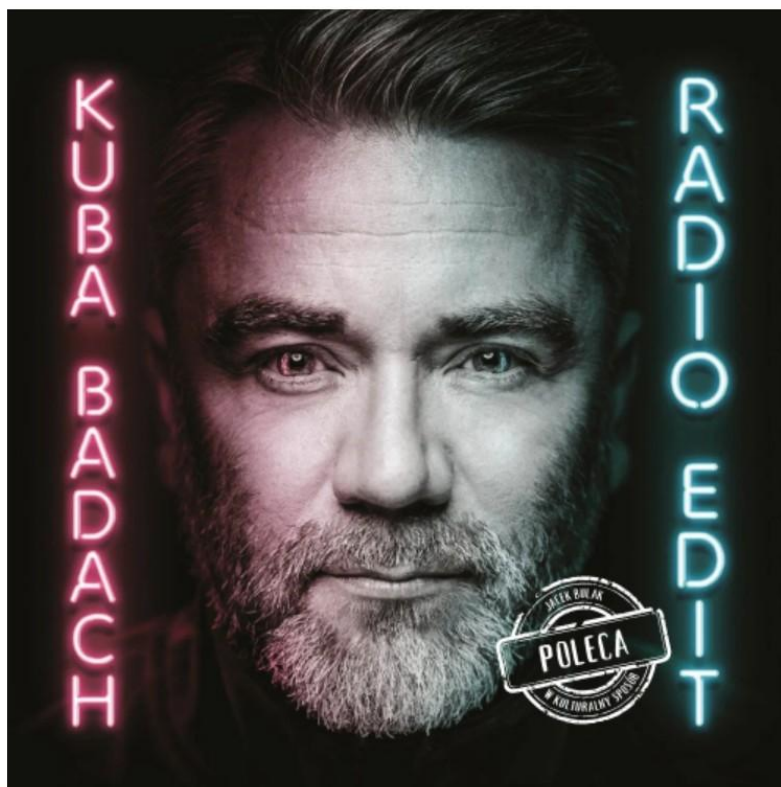


JACEK BULAK POLECA, PŁYTY

„Radio Edit” – Kuba Badach w najlepszej formie. Album, którego słucha się sercem



Date: 13 grudnia, 2025

🗨️ 0 Komentarze

Radio Edit

Kuba Badach

Koskom, Magic Records 2025, TT: 44'00”

Moja wieloletnia słabość do twórczości Kuby Badacha, wokalisty, kompozytora, producenta muzycznego, lidera zespołu Poluzjanci trwa od momentu, kiedy

zobaczyłem go, jako 12-letniego okularnika, który podczas słynnego koncertu „Artyści dla Rzeczypospolitej” zaśpiewał akompaniując sobie na fortepianie piosenkę Wiesława Pierogórki do tekstu Jacka Cygana – „Lubię zimowe ptaki”. Koncert odbył się w październiku 1989 roku w Teatrze Wielkim w Warszawie i został zorganizowany z okazji powołania rządu Tadeusza Mazowieckiego. W koncercie wzięli udział najwięksi polscy i światowi artyści, a Kubę Badacha zapowiedział Roman Polański i Mikhail Baryshnikov. Co ciekawe, po występie Badacha przy tym samym koncertowym fortepianie Steinwaya zasiadł Adam Makowicz. Czy może sobie wyobrazić lepszy początek kariery?

Najnowszy, czwarty solowy album Kuby Badacha zatytułowany „Radio Edit”, to świadectwo dojrzałości artystycznej wokalisty, który nie potrzebuje fajerwerków, by robić wrażenie. To płyta powściągliwa, elegancka i niezwykle spójna – wyraźnie przemyślana zarówno kompozycyjnie, jak i brzmieniowo. Badach powraca tu do klimatów popu, soulu i funku inspirowanego końcówką XX wieku. Robi to z klasą i świadomością współczesnych trendów, unikając zarówno infantylnej i łzawej nostalgii, jak i przesadnych eksperymentów.

Najważniejszym wyborem produkcyjnym było nagranie materiału na tzw. „setkę”, czyli wszyscy muzycy, którzy wzięli udział w nagraniu znajdowali się wspólnie w jednym pomieszczeniu. To rzadkość we współczesnej muzyce popowej i jednocześnie największa siła tego wydawnictwa. Słychać tu puls żywych instrumentów, organiczną dynamikę i subtelny dialog między muzykami. Brak studyjnej sterylności nadaje albumowi autentyczności, którą trudno podrobić komputerową obróbką. Towarzyszący Badachowi muzycy (Dominik Wania – instrumenty klawiszowe, Damian Kurasz – gitary, Michał Kapczuk – gitara basowa, Wojciech Fedkowicz – perkusja) stworzyli brzmienie ciepłe, przestrzenne i nienachalne, pozwalając wokaliście prowadzić narrację bez presji udowadniania czegokolwiek.

Drugim, bardzo ważnym filarem tego albumu jest warstwa liryczna. Wszystkie teksty napisała Aleksandra Kwaśniewska, prywatnie żona wokalisty, co nadało całości wyjątkowo osobistego charakteru. Jej słowa są proste, ale nie banalne; intymne, ale pozbawione egzaltacji. Widać w nich dojrzałą refleksję nad codziennością, bliskością, upływem czasu. Badach śpiewa te teksty z wyczuciem, nie popisowo, lecz z lekkością i emocjonalną przejrzystością, przez co jeszcze bardziej oddziałują na słuchacza.

Album „Radio Edit” to album, który nie krzyczy i nie goni za chwilową „nowoczesnością”. Nie próbuje być ani przebojowy, ani eksperymentalny. Jest natomiast niezwykle konsekwentny – od barwy instrumentów, przez dyscyplinę aranżacyjną, aż po melancholijny, ciepły klimat, który spaja całość. To muzyka tworzona z myślą o słuchaniu, a nie o algorytmach. Ta muzyka, to jednolita opowieść, której siła tkwi w subtelności oraz szczerości.

W lutym 2026 roku Kuba Badach zaczyna trasę koncertową promującą jego najnowszy album. Zobaczcie Kubę na „żywo” – jego niebywała muzykalność, sceniczne obycie i niezwykle poczucie humoru nie ma sobie równych w polskim showbiznesie, a słuchacz ma niezachwiane poczucie obcowania z rozrywką na najwyższym światowym poziomie.

Najnowszy album Kuby Badacha – Radio Edit” polecam zdecydowanie.

Jacek Bulak © 2025

Albumu można posłuchać w serwisie [Apple Music](#).

Ważności: